(Nro. 254.)

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **Nro. 128.** 4. Listopada 1822.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Przy C. K. Sądzie Szlachec-kim Stanisławowskim uwolnione zostało mieysce Rewidenta rachunków pupilarnych z roczną pensyią 600 ZR. Życzący sobie to mieysce osiągnąć ieżeli iuż urząd publiczny piastuią podać maią prośby swoie przez Władze sobie przełożone, w przeciwnym zaś razie do rzeczonego C. K. Sądu Szlacheckiego w ciągu 4 tygodni od dnia obwieszczenia rachowanych oraz wywieść się potrzebnemi świadectwy oryginalnemi lub w kopiach wierzytelnych załączyć się maiącemi, iako w ięzyku Łacińskim, Niemieckiem i Polskim oraz w gospodarstwie i rachunkowości są biegli.

Z *Wiednia d. 21. Pazdziernika.* — Podług wiadomości z Innsbruku raczył tam N. Pan dnia 10. b. m. o 4 godzinie po połudnu przyiąć powitanie od wszystkich cywilnych i woyskowych władz. W krótce potem dostąpiły one podobney wysokiey łaski i u N. Cesarzowey Jmci. Wieczorem przedstawiono wszystkie Damy miasta Nayiaśnieyszemu Cesarzowi i Cesarzowey. Dnia 11 z rana prowadzony od Gubernatora kraiowego Hrabiego Chotek oglądał Cesarz Jmć ratusz, potem prowincyionalny dóm kary i inne publiczne budynki a względem założoney d. 12. Lutego b. r. kassy oszczędności, pokazał swoie naywyższe upodobanie. Cesarzowa Jmć raczyła odwiedzić niewieści zakład wychowania u PP. Urszulanek i kościół Franciszkański z iego sławnym pomnikiem. O 11 godzinie wyiechał Nayiaśnieyszy Cesarz aż do Hall przeciw Swoiemu dostoynemu przyiacielowi i Sprzymierzency Cesarzowi Alexandrowi, poczém obadway Monarchowie iechali do zamku wśród bicia dzwonów i huku dział przez środek drogi, na około którey w naypięknieyszym porządku od mieysca wyscigów aż do mostu Mihlauskiego stali strzelcy kraiowi z wyższego i niższego Innthalu. Przed niemi szły batalion Cesarskich strzelców i kompania mieyskich strzelców Nayiaśnieysi Cesarze Austryiacki i Rossyyski i Nayiaśnieysza Cesarzowa Austryiacka raczyli łaskawie zeyść do bramy zamkowey i pozwolili przeciągać przed sobą woysku strzelców mieyskich i licznym kompaniom strzelców, którym towarzyszyła muzyka woienna. Strzelcy, woyskowość i lud witali nieustannie Monarchów okrzykami: »Niech żyie!« Wszędzie czytać można było na twarzach wszystkich klas obywatelów nayczulszy wyraz radości z powodu widzenia sweiego Oyca i Monarchy. Obadway Monarchowie byli uradowani z woyskowey postawy, weyrzenia i narodowego ubioru strzelców. Potem był wielki obiad. O 3 godzinie po południu strzelcy mieyscy prowadzeni przez swoiego Kapitana Hrabiego Jana Trappa nieśli z zamku do strzelnicy uroczyście z muzyką tego korpusu nagrody przeznaczone za wygranie przy wolnem strzelaniu dane im nayłaskawiey od N. Pana. O godzinie 4 udali się Nayiaśnieyszy Cesarz, Cesarzowa Jmć i Cesarz Alexander ze swoiemi orszakami do strzelnicy, gdzie i na około którey zgromadziła się wielka mnogość strzelców. Nayiaśnieysi Cesarstwo przyięci byli na wchodzie od Naczelnika strzelców Hrabiego Jana Trappa, powitani byli uniesieniem i okrzykami strzelców i hukiem mozdzierzy, poczem udali się naprzód do wyzszey sali. Nayiaśnieyszy Cesarz Alexander rozpoczął pierwszym wystrzałem to dla Tyrolskiego kraiu niezapomniane wolne strzelanie. Także i nasz nayłaskawszy Cesarz był uczestnikiem tego; radość i uniesienie ludu tudzież do strzelania zgromadzonych obrońców kraiu, było nie do opisania, gdy nasz nayłaskawszy Monarcha dwoma wystrałami trafiwszy blisko celu dowiódł, że nie tylko był uczestnikiem powszechney radości, lecz, że także był obeznaymiony z bronią i ze sztuką Tyrolczyków strzelania do celu. Potem oglądali Nayiaśnieysi Cesarstwo chorągwie i rozmawiali poufnie z mieszkańcami kraiu zgromadzonemi ze wszystkich gór i dolin na to święto ludu. Dopiero wieczorem opuścili Nayiaśnieysi Cesarstwo strzelnicę i aż do zamku byli prowadzeni przychylnemi okrzykami ludu. Wieczorem byli w teatrze świetnie o-

)(

święconym i od licznego zgromadzenia zostali przyięci okrzykami uniesień. Pieśń ludu: »Niech Bóg zachowa Franciszka Cesarza« z niektóremi stosownemi do tey chwili odmianami w osnowie, była powodem ogólnego uniesienia; po każdey zwrotce powtarzano okrzyki nayglębszego uczucia miłości i uszanowania. Po ukończeniu widowiska rozpoczęło się powszechne oświecenie miasta. O 10 godzinie na placu przed zamkiem, towarzystwo muzyczne odśpiewało przy świetle pochodni i z zupełną muzyką pieśń wieczorną zrobioną przez Professora Millera, do którey ułożył muzykę Porucznik Gensdacher. Grano także i inne sztuki muzyczne. Dnia 12 o 7 godzinie z rana Nayiaśnieysi Cesarstwo Austryiaccy odiechali z Innsbruku do Werony wśród bicia dział. (Wiadomo iuż z Nru przeszłego gazety naszey że dnia 15go stanęli na mieyscu.) Towarzyszyły Im błogosławieństwa wiernych Poddanych. Tego samego dnia o 10 godzinie przed południem Nayiaśnieyszy Cesarz Alexender w towarzystwie kraiowego Gubernatora Hrabiego Chotek zwiedził zakład tamecznego prowincyionalnego domu kary. Tam przyymował Cesarza teraźnieyszy Referent Radca guberniialny i obwodowy Kapitan di Paula, któremu kazawszy sobię naymnieysze szczegóły tego zakładu obiaśnieć, okazał w tem szczególne swoie upodobanie. Potém poiechał Monarcha ten do zamku Ambras. O 1 godzinie mieli ten zaszczyt bydź przedstawionymi iego Cesarskiey Mosci: cały załoguiący korpus Officerów, Prezydent sądu appellacyinego Echenburg, Radca nadworny Benc i urzędnicy kraiowi. Potém Cesarz Jego Mość zwiedził sławny grobowiec w kościele Franciszkańskim, z tamtąd udał się na obiad, podczas którego muzyka kompanii strzelców grała na mieyscu wyścigów. O 3. godzinie odwiedził koszary Cesarskiego pułku strzelców. O 4 udał się znowu do strzelnicy, gdzie ciągle strzelano. Przyięto Cesarza z uniesieniem, który stał się uczestnikiem tego święta. Okrzyki gminu nie miały końca, gdy Monarcha ze czterech wystrzałów trzy trafił. Lud cieszył się z przystępności Jego, i z tego, że Monarcha pod czas tego narodowego swięta strzelał do celu z tak pomyślnym skutkiem, chociaż Tyrolska strzelnica ma cel dosyć daleki. Dnia 13. o godzinie 7 z rana przeieżdzaiąc był przytomny Cesarz Jmć małym obrotom, które wykonywały trzy kompanije Cesarskich strzelców popisując się z ogniem. N. Cesarz po wykonaniu tych obrotów w grzecznych wyrazach okazał swoię upodobanie w nich przed Jenerałem Majorem Luxem, Pułkownikiem Baroni i dowódcą bataliionu Majorem Schmeling, potém prowadzony przez Gubernatora poiechał na mieysce tak zwane *Martinswand* wsławione przez Cesarza Maxymiliana, i o godzinie dziesiątéy przed południem wśród huku dział i powszechnych uniesień ludu opuścił Stolicę Tyrolu okazawszy po kilkakrotnie swoię radość z tego, że tak dobrze od tego ludu Alpeyskiego był przyięty.

Podług wiadomości odebranych z Werony, N. Cesarz Rossyyski, przybył tamże d. 16go t. m. w pożądaném zdrowiu. N. Król Pruski przybył d. 15go w godzinę po przybyciu naszego naymiłościwszego Pana, dokąd także J. Cesarzowic. Mość Arcy-Xiężniczka Maryia Ludwika, Xiężna Parmy i t. d. Jego Cesarzowic. Mość Arcy-Xiążę Wice-Król Królestwa Lombardzko-Weneckiego z dostoyną Małżonką, Jego Cesarzowic. Mość W. Xiążę Toskański i Jego Królewic. Mość Xiążę Modeny nadiechali.

Król Jmć Sardyński spodziewany był za dni kilka a Król Jmć Oboiga Sycylii ostatnich dni Października.

Xiążę Wellington przyiechał d. 15. do Werony.

Z Węgier. — Gazeta Budy i Pesztu połączona, donosi z Budy pod d. 20. Października: W moc naywyższego rozporządzenia, odbyły się d. 15. t. m. powszechne zgromadzenia we wszystkich powiatach Królestwa Węgierskiego, gdzie ogłoszono reskrypt Królewski w skutek którego N. Pan postanowił, aby podatek dotychczasowy opłacany był w monecie brzęczącey, dodatek zaś od czasu ostatniego Seymu do podatku stałego przydany, nayłaskawiey znieść raczył.

Kurs Wiedeński z dnia 24go. Października: Obligacyie długu Stanu 5 procentowe w M. K. 86 7/8 — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1820 za 100 ZR. M. K. —. — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1821 za 100 ZR. M. K. —. — Certyfikaty na pożycz. z r. 1821 za 100 M. K. — — Kurs na Augszburg za 100 Kur. — — Uso. — Moneta konwencyyna za 100, 250. — Akcyie bankowe, iedna po 942 3/5 ZR. M. K.

Wiadomości zagraniczne.

Portugaliia i Brazyliia.

Podług wiadomości z Lizbony z d. 20. Września, proiekt do Konstytucyi, nad którym Stany iuż dawniey naradzały się, nakoniec po trzeci i ostatni raz na zgromadzeniu stanowem odczytany, iednomyślnie przyięty został. Jednakże siedmiu Deputowanych Brazyliyskich niechciało przystąpić do reszty głosów; odwo-

ływali się na instrukcyie swoich mocodawców, które im nie dozwalały znaydówać się na przyszłość na Zgromadzeniach Stanow, aniteż podpisywać i zaprzysięgać Konstytucyi. — Na posiedzeniu z d. 16. odrzucono protestacyią Deputowanych Brazyliyskich. Stało się to na wniosek Wydziału, który oświadczył, że instrukcyie, do których odwołuią się Deputowani Brazyliyscy, wzbudzaią podeyrzenie, że są sfałszowane.

Gazety Brazyliyskie umieściły Wyrok Następcy Tronu z d. 1. Sierpnia, w moc którego, wszystkie woyska, wkraczaiące na przyszłość z Portugalii do Brazylii, uważane bydź maią za nieprzyiacielskie. Wyszedł wraz w Rio-de-Janeiro Manifest Królewica do Brazyliyczyków, gdzie wzywa tych wszystkich pomocy, którzy z iedney strony żądaią politycznego połączenia Brazylii z Portugaliią, z drugiey, względnie zarządu obu kraiów, wzaiemney pragną niepodległości.

Hiszpaniia.

Podług wiadomości z Madrytu nadzwyczayne Stany zgromadziły się d. 1. Października; zagaienie posiedzeń nastąpi dnia 7. t. m.

Gazeta Madrycka z d. 24. Września przyznaie, że Tabakuenka Pułkownik Konstytucyionistów od rojalistów napadnięty i zbity został. Nie wiadomo dokąd umknął. (Piszą południowe Francuzkie gazety, że go iuż schwytano, i że umarł z ran odniesionych.)

Dziennik rozpraw z d. 9. Października wspomina o przybyciu gońca do Paryża do Ministeryium Spraw Wewnętrznych, który przywiózł z sobą wiadomość o nader ważnem i stanowczem zwycięztwie Hiszpańskich rojalistów nad Jenerałem Mina.

List z Madrytu, przez nadzwyczayną sposobność w Paryżu odebrany, donosi: Były naczelnik polityczny w Madrycie, Saint Martin uwięziony został dnia wczorayszego na żądanie Królewskiego Prokuratora. Zdaie się, że do sprawy gwardyy d. 7. Lipca należał.

Monitor Francuzki udziela następuiących wiadomości, za których prawdziwość zaręcza: »Mina połączywszy się z Jenerałem Torijos postąpił ku Balaguer, gdzie się spotkał z woyskiem Barona d'Eroles. Jenerał Roialistów uderzył tak żywo na woysko konstytucyyne i na środek, gdzie się Mina osobiście znaydował, że go przełamał, oba skrzydła rozerwał a scigał aż do Cervra prawe skrzydło, którem Mina dowodził. Potyczka ta zaszła dnia 22. Września. Inne gazety przydaią, że pod ten sam czas, kiedy Baron d'Eroles Jenerała Minę pobił, Jenerał Quesada odniosł zwycięztwo w okolicy Pampluny. Kardona otoczona, a miasto Figueras zaięte; ieszcze tylko dowódzca cytadelli broni się i chce Baronowi d'Eroles poddać się osobiście; zaięcie Tarragony zdaie się także potwierdzać. Naywiększa część kraiu między Pireneami a Ebrem znayduie się teraz w rękach Roialistów a odezwa, którą wydała Rejencyia w Seo d' Urgel do każdey prowincyi z osobna, wszędzie z zapałem przyięta została. Spodziewaią się, że Lud Madrycki uwiadomiony o tych postępach Roialistów, zrzuci z siebie dobrowolnie iarzmo Komunerosów, których znienawidził.«

Dnia 1. Października wydarzyła się gorsząca scena w Madrycie. Kupa Deskamisadów, wpadła była do staien pałacu Nuncyiusza Papiezkiego i chciała iednego sługę zmusić do wołania: »Konstytucyia lub śmierć!« Sługa schronił się do pałacu Nuncyiusza, lecz i tam go ci zagorzalce ścigali i może byłby zginął w ich rękach, gdyby dowódzca poblizkiego stanowiska, nie był mu zbroyną siłą pospieszył na pomocą. To zgwałcenie domu Posła dowodzi, do iakiego stopnia niepohamowanego zuchwalstwa część ludu dopuszcza się.

Jenerał Torija na mieyscu Espinozy mianowany został naczelnym dowódzcą Nawarry. — Rząd złożył z urzędu Intendentów prowincyy: Toledo, Granady, Guadalaxary, Ciudad-Realu i Cuenti, ponieważ przy odbieraniu podatków padła na nich wina opieszałości. — Don Juan Riez de Apodaca, Hrabia Venadito, ostatni Wice-Król Mexykański, przybył do Madrytu.

Dziennik Toulużki z d. 7. Października udziela nam między innemi następuiących wiadomości o położeniu Katalonii przy odchodzie ostatniego gońca:

»Belver, o mil trzy od Puycerdy, a o sześć od Seu oddalony, równie, iak ta część Hiszpańskiey Cerdagny, nie iest zaięty przez żadną stronę. Roialiści stoiący pod Figueras w Olocie połączyli się z Mizasem. Wszystkie oddziały woyska Wiary ciągną ku Salsonie, ażeby zasłonić Urgiel i oczekiwać Jenerała Miny z odwagą; osadzili te mocne stanowiska, które iuż natura strasznemi poczyniła, a sztuka i ieniiusz zrobią nieprzystępnemi. — Oczekuiemy wielkich zdarzeń. — Następuiące były operacyie Miny od d. 9. Września, dnia iego przybycia do Lerydy: Dnia 10. t. m. wydał znaną odezwę; d. 11. i 12. zatrudniony był urządzeniem pierwszey dy-

wizyi woyska i tymczasowo zdał nad nią dowódctwo Jenerałowi Torrijos. D. 13. wyruszył z Jenerałem tym i z dywizyią swoią; z zayściem nocy dostali się do Bellpuig. Dnia następuiącego o drugiéy godzinie zwrócił się do Cerwery w zamiarze napadnięcia sposobem niespodziewanym woysk oblegaiących zamek Uniwersytecki kompaniiami strzelców wszystkich oddziałów, piechotą Carlosa, Cardonasa i Camarasa, iakoteż 75 iezdzami Xiążęcia, a zostawiwszy Jenerała Torrijos w Bellpuig z całém swoiém woyskiem, postępował daléy dnia 14. o godzinie 3. zrana. O pięć ćwierci mili od Cerwery odległe stanowisko Roialistów uwiadomione zostało o pochodzie téy kolumny. Okryty cieniami nocy cofnął się, by uwiadomić o tém woysko blokuiące Cerwerę. Tymczasem Mina zaczął się składać do napadu, wysławszy naprzód pieszych i konnych Gueryllasów dla wyśledzenia stanowiska Roialistów. O 6. godzinie stanął pod Cerwerą; wchodząc do miasta zobaczył, że nie tylko woysko Wiary ałę i mieszkańcy opuścili ie z obawy powtórnego rabunku. Mina rozłożył woysko swoie i wydał wezwanie do mieszkańców, ażeby do pomieszkań swoich powracali. Poczém rozkazał Jenerałowi Torrijos, ażeby w Torredze zostawił pułk Ferdynanda VII. i całą iazdę, sam zas, ażeby z piechotą do niego się przyłączył.«

»Jenerał Torrijos przybył dnia następuiącego, to iest, d. 14. o 11téy godzinie do Cerwery. Wieczorem odebrał Mina wiadomość, że Roialiści oddalili się z zamku San Roman, odległego o mil dwie od miasta. Odnowiwszy i powiększywszy załogę zamku i opatrzywszy ią w żywność za pomocą połączenia się z woyskiem stoiącém w Tarradze, d. 21. wyruszył z miasta z Jenerałem Torrijos. D. 24. znaydował się w Calafie. Tu Mina wydał nową odezwę, w któréy wzywał Katalończyków do powrotu do swoich domów i oznaymił im, że swoie operacyie aż do d. 28. odłoży. D. 29. miał ie rozpoczynać na nowo. Nie wiadomo, iak wielka liczba Katalończyków zrobiła użytek z przyobiecanéy amnestyi. Pułkownik Costa, skoro tylko w Barcelonie wypuszczony został na wolność, natychmiast urządził tam 5 — 6 batalionów Kommunerosów i donoszą z tego miasta pod d. 28., że iuż wyruszył, ażeby połączyć się z Milansem, który działa na prawém skrzydle Miny. Mosen-Antoni napadł d. 26. z 1,500 ludźmi zamek Piedal i klasztor Kapucyński w Arenys del Mar. Ucierano się przez trzy godzin; ogień artyleryi kierowany był przez Brygadyiera Manzo, który przypadkiem znaydował się w drodze do tego miasta. Gdy Mosen-Antoni przez wiarygodne osoby uwiadomiony został o zbliżeniu się milicyi, natychmiast cofnął się w góry. — Klęska Pułkownika Tabuenki potwierdza się. Z Algezyras odpływa nieustannie woysko do Katalonii; d. 11. i 12. pułki Galicyi, Karony i Seres znaydowały się właśnie na pokładzie i ieszcze tego samego dnia odpłynęły.«

Podług doniesień z Baionny umieszczonych d. 8. Października w Dzienniku handlowym, wiadomości o wybuchnięciu zgniłéy gorączki w Kadyxie i w Santa-Maryia były przesadzone; znaydowało się w prawdzie w tym ostatnim porcie kilku chorych, ale ich nieszczęście było raczéy mieyscową chorobą. Przeciwnie Gazeta Francyi powtarza powyższą wiadomość z dodatkiem, że Magistrat w Puerto S. Maryia kazał trzy domy zamknąć, przekonawszy się o panuiącéy w nich zarazie, w Kadyxie zaś pokazała się w koszarach, gdzie ieden Officer umarł, i na ulicy Sacramento.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

— Z Londynu d. 5. Października. —

Angliia ma teraz 605 okrętów woiennych, to iest, 17 liniiowych; od 120 do 100 dział; 15, od 98 do 80 dział; 11 od 78 do 76 dział; 83 maiących po 74 dział; 31 od 64 do 50 dział; 96 fregat od 48 do 32 dział; 203 okrętów od 30 do 18 dział; 57 szonerów, statków kanoniersKich i t. d. Buduie się 84 okrętów różnéy wielkości.

Francyia.

— Z Paryża d. 11. Października. —

Wczoray nowy Poseł Hiszpański, Xiążę San Lorenzo, wręczył Królowi Jmci swoie listy wierzytelne.

Jenerał, Hrabia d'Antichamp, dowódzca 6téy dywizyi woyskowéy, przeniosł d. 6. t. m. główne stanowisko swoie z Bordeaux do Bayonny. Obawiaią się, aby w razie potwierdzenia się wiadomości o wybuchu żółtéy gorączki w Kadyxie, granice Francyi znowu nie zostały zamknięte. Z Baionny donoszą pod d. 3. Października, że za 3 lub 4 dni nadciągnie tam w śpiesznych pochodach ośm zupełnych bateryy ze Strasburga. Mówią także o zakupieniu drzewa budowlanego na most, który stanąć ma w Boucau. Przez Bajonnę przeieżdżał ajent Saski, który, iak słychać, układać się ma z Hiszpańskiem Ministeryium, względem powrotu Królowéy do iéy oyczyzny.

Dalszy ciąg sprawy Bertona:

Gdy dnia 9. Września Bertonowi pozwolono mówić, zamiast bronienia się, mówił bez związku i zbaczaiąc od materyi; stosował wiersze Rasyna do Prokuratora Jeneralnego; iak np.: *Le flot qui l'apporta recule épouvanté.* Żalił się na skład Sądu przysięgłych, złożonego z samey dawney szlachty, mówił o klassie średniey (*Tiers-Etat*), o Rządzie Cesarskim, o rewolucyi, o emigracyi, o Ministrach, o zdaniu, iż powstać przeciwko nim nie znaczy powstać przeciwko Rządowi Królewskiemu, ponieważ przed rokiem sama Izba obaliła ówczasowe Ministeryium i nakłoniła Króla do mianowania nowego; iak wiele zaś przymus ten obszedł Króla, dał poznać przez to, iż nie przyiął zwykłey Deputacyi Izby, ale tylko samego Prezesa i wspomniał o okoliczności tey w swoiey mowie mianey z Tronu. — Na zapytanie uczynione Panu Drault, czyli ma ieszcze co przytoczyć na obronę swoich klientów, odpowiedział, iż nic nie ma i dodał: — »Prokurator Jeneralny obwinił mnie o tchorzostwo, lecz zdaie mi się, iż przez uporne odmawianie i niebezpieczenstwo, które go przy tém spotykało, dowiódł przeciwney okoliczności.« — Adwokat Brechard rzekł do Przysięgłych: — »Nie zamieńcie przez krwawy wyrok, wiernego, spokoynego i pobożnego miasta Poitiers w krwawe.« — Gdy Prokurator Jeneralny zganił mu to wyrażenie, odpowiedział, iż mówi do Rojalistów, iako takich, którzy byli bohaterami i męczennikami w Wandei, którzy za wolność życie ofiarowali i że chce mowę swoię zakonczyć słowami samego Prokuratora: dozwólcie nam bydź ludzkimi, szlachetnymi i wspaniałomyślnymi. — Oskarżony Jaglin zakonczył mowę swoię zapewnieniem, iż iest posłusznym sługą Przysięgłych. Gdy Bertonowi d. 11. t. m. dozwolono znowu mówić, mówił umiarkowaniey i stosównie do rzeczy. Żalił się, iż sam bronić się musiał, wyrzucił Panu Mangin raz ieszcze iego pragnienie krwi, napomniał Przysięgłych, aby nie naśladowali Sądów rewolucyynych i zakończył mówę swoię temi słowy: — »Jeśli sumienie wasze krwi żąda, niechay moia płynie; ale na imie ludzkości zaklinam was, ocalcie tych ludzi, którzy mi towarzyszyli; oni zostali oszukani, gwałtem ich porwano. Powróćcie ich rodzinom. Od 7 miesięcy ięczeli iuż w więzieniu, a wielu z nich w naysmutnieyszéy nędzy: niech to będzie ich karą. Was i stronników waszych błogosławić będą, imię wasze przyłączą do codzienney modlitwy, a sumienie wasze nigdy wam nie wyrzuci przebaczenia, które wyrzec macie. Weźcie krew moię, oto macie moie serce. Czuię się w tey chwili dumnym i wyniosłym; z radością wzniesie się dusza moia do mieszkania świętych, ieżeli dla tych nieszczęśliwych łaskę wyiednać potrafię. Wielu we Francyi zazdrościć mi będzie moiego losu; ale nikomu nie ustąpię honoru umierania za moich ziomków i za moię oyczyznę.«

W dzień wydania wyroku, wystąpił ieszcze ieden świadek, P. Carrére, Podprefekt z Saumur, który zeznał nieco na obronę Bertona, a mniey ieszcze na stronę współobwinionego Sauzais; naywięcéy zaś mówił o pobycie Pana Constant w Saumur w Październiku roku 1820.

Adwokat Drault zapozwany został dnia 12go t. m. do stawienia się przed Sądem w Poitiers.

Dnia 13. t. m. Sąd w Poitiers wydał zaoczny wyrok przeciw 16 nieobecnym obwinionym. Na śmierć skazanymi zostali: Grandmenil, Doktor z Rosiers pod Saumur; Gauchais, szef batalionu niepełniący służby z Saumur: Chauvet, były nauczyciel i malarz w Nantes; Heureux, pocztmistrz w Nauzay pod Rennes; Moreau, były Porucznik huzarów z Parthenay; Delon, Porucznik artylleryi; Pombas, były Porucznik artylleryi; Rivereau, Oficer pół płacy pobieraiący i Saunion, były żandarm i bednarz z Thouars. — Grandmenil miał bezpośrednie związki z Komitetem Dyryguiącym w Paryżu; dnia 24. Lutego uknował drugi spisek, przedstawił Beaudrilleta Margrabiemu Lafayettowi, który zapłacił za obu koszta podróży, mówił z nim o ucieczce Delona do Hiszpanii i pożegnał go słowami: »No, śmiało tylko kochany Grandmenilu!« — Przypomnieć sobie należy, iż Baudrillet wraz z Delalandem o spisek obwinionym, którego Wölfel dostawił, a który późniey uwolniony został, zeznał, że człowiek, do którego go Grandmenil zaprowadził i którego mu za Lafayetta przedstawiał, miał lat 45 do 50, czarne włosy i długie faworyty. Gauchais był pierwszym członkiem kieruiącego wydziału w Saumur, a Chauvet czynnym ajentem spisku. Chapey miał związki z Alixem, Caffem i t. d. Cossin iuż w roku 1820 badany był przed Sądem w Nantes za przewinienie polityczne. Heureux został d. 24. Lutego wyprawiony przez Caffego w nocy i popłynął Ligierą wprzód, nim Berton z orszakiem swoim cofnął się od mostu Fouchard pod Saumur. Moreau urządził od-

dział ciągnący z Parthenay ku Thouars. Delon i Pombas, iako Adjutanci Bertona, grali w téy sprawie rolą naywiększą i nayczynnieyszą. Rivereau układał wszystkie odezwy przez Bertona podpisywane. — Skazani zostali na karę więzienia: Baudé, trzymaiący kawiarnią w Parthenay i Dufresne, mayster kuźni w Parpatte pod Parthenay, za to, iż spisku nie wyiawili, również Monet, woyskowy, nie będący w czynnéy służbie, za przedsiębranie nieprawych uwięzień; oraz Malleret, były kyrassyier, za to, iż przypiął tróykolorową kokardę, tudzież Oficer Goudin, nie będący w czynnéy służbie.

Dopiero d. 16. t. m. skłonili się Berton, Caffé, Senechault, Saugé, Fradin i Jaglin do odwołania się od zapadłego wyroku. Inni obwinieni Alix, Rique, Ledein poprzestali na wyroku. Trzey ostatni otrzymali nadto pozwolenie widywania się z swoiemi małżonkami. Sześciu poprzednio wymienionych, przyprowadzono do iednego pokoiu razem pod strażą 21 żandarmów, po odebraniu im wprzód wszystkich narzędzi, któremiby sobie w rozpaczy zaszkodzić mogli. Senechault tak zaczął rozpaczać i głośno płakać, iż go od innych oddzielić musiano. Berton był ciągle spokoyny i cichy. Synowie iego odiechali iuż na powrót.

Dziennik rozpraw następuiący zawiéra list z Poitiers z d. 5. Października: »W towarzystwie dwóch żandarmów przybył goniec dzisiay rano o godzinie drugiéy, z wiadomością, że odrzucono prośbę kassacyiną skazanych. O 6 godzinie udali się Prefekt i jeneralny Prokurator do więzienia, by oznaymić Bertonowi i Caffé, że traceni zostaną po 11éy godzinie, Fradynowi i Senechaultowi zaś że odwleczono ich karę z łaski Króla. Duchowni (podług innych doniesień byli to Misionarze) nieopuscili skazanych, chociaż ich usiłowania były dotąd daremne. O pół do dziesiatéy godziny Caffé leżący w łóżku i zdawaiący się słuchać swoiego spowiednika cézorykiem otworzył sobię żyły pulsowe po lewéy stronie; śmierć nastąpiła natychmiast, tyle miał ieszcze tylko czasu, że rzekł do Xiędza: »Daymi WPan swoie błogosławieństwo i uściskay mnię!« Skonał w iego obięciu. Zwłoki pozostały się w więzieniu, gdzie oglądano trupa. Tuż przed południem prowadzono Bertona na rusztowanie. Gdy Caffégo samobóystwo rozniesło się, związano Ex-Jenerała obawiaiąc się, by sobię także życia nie odebrał. Kanonik Baudouin towarzyszył mu. Miał na sobie nowy niebieski surdut i hełm. Gdy wsiadł na wóz zbliżyli się znowu Xięża do niego; odpowiedział im: »Daycie mi pokóy!« Berton był blady, ale odważny. Na drodzę do Szafottu oglądał się w prawo i w lewo. Sam wstąpił na rusztowanie i poważnie słabym głosem zawołał: »Niech żyie Francyia! Niech żyie wolność!« Wkrótce potém obrócił się i mocnym zawołał głosem: »Jeszcze raz! Niech żyie Francyia! Niech żyie wolność!« Mało było patrzących na ulicy, z niektórych tylko okien wyglądali ludzie; na mieyscu tracenia, wszystkie okna były pozamykane; Saugégo i Jaglina odprowadzono do Thouars, gdzie ich tracić maią; ostatni mocno płakał i spowiadał się, pierwszy nie. — Jak opiewaią poźnieysze doniesienia tracenie tych dwóch ostatnich odbyło się spokoynie w Thouars d. 7. Października w południe. Jaglin okazywał wielką skruchę i wołał: »Niech żyie Król!« Sauge zaś: »Niech żyie wolność! Niech żyie Rzeczpospolita!«

Lalande, Notaryiusz w Genes koło Saumur i Baudrillet obadwa uwięzieni z Bertonem i iako świadkowie przed sądem (*Assis*) w Poitiers słuchani, od Izby instygatorskiey Królewskiego sądu, który nie chciał załatwiać razem obudwóch processów, do innych sędziów odesłani zostali. Ciągle znayduią się w więzieniu w Poitiers, z kąd, iak mniemano, wkrótce do Saumur albo do Angre zaprowadzeni będą, gdzie przeciw nim wytoczy się ich proces właściwy. Panowie Lafitte, Foy i Keratry z własną prośbą udali się do Ministra sprawiedliwości, gdzie przeciw jeneralnemu prokuratorowi Królewskiego sądu w Poitiers (Panu Manqin) wytoczyli skargę niesłużności i potwarzy zawartych w iego rekwizycyiach.

Podług ogłoszonego wykazu ceny chleba na czas od 1go do 30. Listopada 1822 ważyć powinny: bułka montowa po kr. 1/2 łót. 5 6/8 — detto po kr. 1, łót. 11 5/8 — bułka ordynaryyna po kr. 1/2 łót. 7 6/8 — detto po kr 1 łót. 15 4/8 — bochenek chleba białego po kr 1 łót 24 1/8 detto po kr. 3 funt 2 łót. 8 5/8 — detto po kr. 6 funt 4 łot. 17 4/8 — bochenek chleba śniadego po kr. 1 funt. 1 łot. 7 1/8 — detto po kr. 3, funt 3 łot. 21 5/8 — detto po kr. 6, funt. 7 łot. 11 4/8 — bochenek chleba razowego po kr 2 funt 3 łot 5 5/8 — Funt mięsa na cały miesiąc b. kosztuie 2 kr. w M. K.

O zachowaniu tego wykazu przekonać się można na wadze ku temu pod ratuszem wystawionéy; oraz wzywa się każdego, by wykroczenie przeciwne taryfie doniosł, a prócz zataienia imienia, przyzwoitą odbierze nagrodę

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.